

№ 225.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Franciszka Ser.  
Piąt. św. Placyda M.  
Sob. św. Brunona W.  
Niedz. N. M. P. Różaniec.  
Pon. Sw. Pelagii.  
Wt. św. Dionizego  
Śr. św. Franciszka Bor.

Wschód słońca: godz. 8 m. 06  
Zachód słońca: godz. 5 m. 31  
Długość dnia: godz. 11 m. 25

CENA PRERUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartaln. „ 2 „ —  
Miesięczn. „ — „ 67

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcja

w ŁODZI.

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 4 października 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Za okazaną pamięć przez Łódzkie Banki i Bankierów w dniu mego jubileuszu 40-letniej służby — *świąt staropolskie „Bóg zapłać”*  
KASYER ODDZ. BANKU PAŃSTWA Starzyński.  
1422

## Straż ogniowa ochotnicza w Rzęgowie.

Któż nie wie, jak doniosłe znaczenie posiadają zorganizowane i wyćwiczone drużyny strażackie w naszych małych miasteczkach i osadach, zabudowanych przeważnie domkami drewnianymi, częstokroć krytymi słomą, ścieśnionymi tak, że skoro pożar wybuchnie, cała osada pada pastwą płomieni, a setki względnie zamożnych rodzin stają się nędzarami bez dachu i chleba, bez sposobu do pracy.

Ale okrom tego praktycznego znaczenia dzielne te drużyny posiadają nie mniej doniosłe, być nawet może, o wiele donioślejsze znaczenie narodowo-społeczne. Budzą bowiem ducha obywatelskiego, jednoczą mieszkańców we wspólnych celach i dążnościach pod szczytnym hasłem: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”; uczą, jak trzeba ponieść w ofierze bodaj życie własne, gdy idzie o dobro ogółu i ziemi rodzinnej. Ale czyż lud nasz uczyć tego trzeba?

Wrażenia, odniesione przez piszącego te słowa wczoraj, podczas uroczystości otwarcia straży ogniowej ochotniczej w Rzęgowie przeczą temu jaknajwymowniej.

Cała bowiem uroczystość i wszystko z nią związane, dowodziły jasno, że duch rzęgowian nie zamarł w monotonnej ciszy małomiasteczkowego życia, że uczucia miłości ojczyzny, cześć dla ideałów narodowych płoną tam jasnym zarzewiem; praca narodowo-społeczna wre w całej pełni, stosownie do środków, a bodaj po nad ich miarę, że wreszcie niewątpliwie cały nasz lud polski to samo czuje, co rzęgowianie, potrzeba jeno ludzi, którzyby tę bujną glebę poruszyli, a bogate wyda plony.

Na uroczystość otwarcia działalności straży ogniowej ochotniczej Rzęgów przygotował się godnie. Już przy samym wjeździe do miasteczka czuć było, że dzieje się w niem coś niezwykłego, co w życiu cichej osady rolniczo-miejszczańskiej stanowi poniekąd epokę, jest pierwszą chwilą tryumfu ich moralnej, mrówczej pracy.

Ulice wysadzone drzewami, obramowane szpalierami strażaków w uniformach, pomimo niesprzyjającej pogody, uśmiechały się radośnie do przy-

byłych, a dzielni strażacy z rozjaśnionymi twarzami witali gości zaproszonych na uroczystość. A było ich sporo, gdyż wysłały delegacje straże sąsiednie: Łódź, Aleksandrów, Konstantynów, Tuszyń. Licznie się też zebrało duchowieństwo parafii sąsiednich; przybyli prawie w komplecie i przedstawiciele prasy łódzkiej.

Przed domem rekwizytowym, budynkiem murywanym i bardzo pomysłowo urządzonego, był punkt zborny. Tam po zdjęciu posterunków z ulic, rozwinęła się frontem drużyna strażacka rzęgowska, postawa, dzielny wygląd i sprawność obrotów budząca podziw. Wyniesiono sztandar strażacki z godłem wszystkich straży ogniowych „Boga na cześć — ludziom na pożytek”, powitany przez orkiestrę straży łódzkiej Leonhardta, poczem miejscowy proboszcz, ks. Paweł Załuska, dopełnił poświęcenia domu rekwizytowego i narzędzi ogniowych i rozciął wstęgę przy dźwiękach hymnu „Boże coś Polskę”, wysłuchanego przez obecnych w podniosłym nastroju.

Orkiestra zagrała marsza, rozwinęła się kolumna czwórkami, z delegacjami sąsiednich straży na czele i sztandarem, przodującym straży rzęgowskiej, złożonej z 85 ludzi, przybranych w jednolite mundury i hełmy mosiężne.

Pochód, któremu towarzyszyło sporo rzęgowian płci obojga, ruszył do kościoła, przybranego w zieleni i girlandy, gdzie przed wielkim ołtarzem uroczystą Mszę świętą, w asystencji proboszczów sąsiednich parafii odprawił ks. prob. Załuska. Podczas Mszy, do której służyli strażacy rzęgowscy, orkiestra strażacka Leonhardta odegrała utwory religijne, a miejscowy chór dobrze zaśpiewany, wykonał pień i hymny narodowe bardzo poprawnie.

Po Mszy św. proboszcz z Kurocina, ks. Zagrzejewski, w gorących, podniosłych słowach przemówił do zebranych, poczem w uroczystym pochodzie powrócono do domu rekwizytowego.

Na sygnał alarmujący straż rzęgowska wyruszyła w ordynku, jakby do pożaru na rynek, gdzie nader sprawnie wykonano ćwiczenia z narzędziami. Dość zaznaczyć, że akcję ratunkową straż rozwinęła w całej pełni w trzy minuty po przybyciu na miejsce.

Po skończeniu ćwiczeń, które wywołały uznanie ze strony delegatów straży sąsiednich, rutynowanych i liczących dziesiątki lat istnienia; fotograf p. Piotrowicz z Łodzi, dokonał zdjęć pamiątkowych, poczem straż rzęgowska i delegaci ceremonialnym marszem przeszli przez wszystkie prawie ulice miasta do domu rekwizytowego.

Do obiadu, zastawionego w domu rekwizytowym, zasiadli wszyscy strażacy, nie wyłączając szeregowców. Po odczytaniu adresów, listów i depesz nadesłanych przez straże nieobecne i zaproszone osoby, wygłoszono mnóstwo toastów, wśród których wyjaśniło się, że osady Rzęgów i Tuszyń przyjmują czynny udział w pracy narodo-

wo-społecznej, nie zapomnieli o Macierzy, garną się do podniesienia kulturalnego i ekonomicznego bytu swych mieszkańców, a czynią to bez frazesów, bez błyskotliwych odezów i wystąpień, z trudem gromadząc potrzebne środki, bo osady to biedne, ale ofiarności ich ludności na cele ogólnego dobrobytu — wielka.

Z licznych przemówień szczególniejsze wrażenie wywarła mowa ks. Kowalskiego, proboszcza z Czarnocina, pełna swady oratorskiej, uczuć obywatelskich i myśli podniosłych.

Dzień, spędzony wczoraj w Rzęgowie, goście drużyny strażackiej rzęgowskiej zaliczą do najmiłszych w tych burzliwych czasach, kiedy z dymem pożarów i kurcem krwi bratajciej idą w niebiosy błaganie o zmiłowanie nad ciężko uciskaną krainą, której lud prostaczy, ten lud zaścianków i siół umie jednak iść ramię przy ramieniu gdy godnych ma przewodników. To też imiona, ks. Pawła Załuska i dr. Stanisława Skalskiego zasługują na to, by na zakończenie sprawozdania o uroczystości wczorajszej złożyć im hołd publiczny.

Uroczystość wczorajsza w Rzęgowie — to owoc ich pracy i działalności społecznej.

Straż rzęgowska liczy 83 ludzi, podzielonych na 4 plutony, 3 sikawki, 4 beczki i wóz rekwizytowy. Komendantem jej jest p. Antoni Goszczyński, pisarz gminy, prezesem zarządu ks. Paweł Załuska, wice-prezesem p. Goszczyński, starszy.

Wczoraj delegaci straży sąsiednich i zaproszeni goście złożyli na ręce ks. Załuska rb. 85 na korzyść straży rzęgowskiej.

St. Łapiński.

## KOMUNIKAT SĄDOWY.

Prezes zjazdu sędziów pokoju miasta Łodzi rozesłał do sędziów pokoju i sędziów gminnych okólnik naczelnego prezesa izby sądowej warszawskiej i specjalnie wysłał do III okręgu gub. piotrkowskiej.

Z chwilą powstania sekty religijnej maryawitów w Królestwie Polskim, do sądów pokoju a w szczególności sądów gminnych, w niektórych guberniach napływają skargi od dozorów kościelnych i duchowieństwa rzymsko-katolickiego o odebranie kościołów i budynków parafialnych od osób, które przeszły do sekty maryawitów i które użytkują z kościołów i budynków kościelnych. W sprawach tych w sądach zrodziła się różna praktyka. Sądy gminne w przeważnej ilości wypadków sądziły te sprawy, jako wynikiem ze skarg o przywrócenie zakłóconego posiadania, podlegających kompetencji sądów pokoju i sądów gminnych na zasadzie (punktu 4 paragrafu 29, punktu 3 paragrafu 1489 i 1615 ustawy proce-



dury cywilnej) lecz zjazdy sędziów pokoju w niektórych guberniach, przy sądzeniu tego rodzaju spraw w drodze apelacyjnej, uznały je za niepodległe sądom pokoju, a podądne ogólnym sądom okręgowym i kasowały wyroki pierwszej instancji, na tej zasadzie, że wszelkie nieruchomości należące do rzymsko-katolickiego duchowieństwa, duchownych i instytucji oraz rzymsko-katolickich parafii (na mocy § 153, tom XI, część I zboru praw. wyd. w 1896 roku) pozostają obecnie pod zawiadywaniem i rozporządzeniem rządu i że wszelkie sprawy tej kategorii, zgodnie z § 1612 ustawy procedury cywilnej, winny być wszczynane przez prokuraturę i wchodzi do kompetencji sądów okręgowych. I przeciwnie, w niektórych guberniach wyroki sądów pokoju i sądów gminnych w powyższych sprawach wykonywane są przez komisarzy sądowych, którzy odhierają od maryawitów kościoły i budynki przy pomocy policyi, a czasami nawet przy pomocy wojska. Dla ustalenia jednolitej praktyki sądowej dla tego rodzaju spraw, wszczynania takowych i wydawania wyroków, co nawet jest koniecznym dla podtrzymania w oczach ludności powagi sądowej, uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę sądów na poniżej załączone wskazówki prawa, które winny być zastosowane, w zjeździe sędziów pokoju, w sądach pokoju i sądach gminnych, aby osiągnąć właściwy cel.

Sprawy, wdrożone przeciwko maryawitom ze względu na ich stronę faktyczną mogą być podciągane pod dwa typy. Zawierają one w sobie żądania odebrania kościołów i budynków parafialnych od osób, korzystających z nich i rozporządzających nimi samowolnie. W tym wypadku jako i w innym sprawy podobne stanowią kategorię powództwa o przywrócenie zakłóconego posiadania — nie wdając się w rozbiór pytania, czy kościoły rzymsko-katolickie i zabudowania zajęte przez duchowieństwo i służbę kościelną, podlegają rozporządzeniu rządu (z mocy § 153 tom XI, część I zboru praw dla obcych wyznań, lub czy zgodnie z dodatkiem do paragrafu 24-go Najwyższego Ukazu z dnia 26-go grudnia 1865 roku—Dziennik praw, tom 63, stronnica 368—według którego z ogólnego przepisu o oddaniu do rozporządzenia rządu gruntów stanowiących własność rzymsko-katolickiego duchowieństwa i instytucji kościelnych, wyłącza się kościoły i budynki, zajmowane przez duchowieństwo i służbę kościelną, należące do zarządów dozorów kościelnych w każdej parafii).

W każdym jednak razie należy przyznać, że powództwa o przywrócenie zakłóconego posiadania temi nieruchomościami należą do kategorii spraw rządowych, rozpatrywanych w porządku, ustanowionym podług paragrafów 1310—1315, 1612 i 1615 ustawy procedury cywilnej. Zgodnie z paragrafami 1310 i 1615 teje ustawy, sprawy o zabieraniu nieruchomości lub zakłócaniu posiadania nieruchomości podlegają instytucjom miejscowych sądów pokoju i sądów gminnych, jeżeli od chwili zabrania lub zakłócenia posiadania nieruchomości, upłynęło 6 miesięcy. Ze sprawy o zaborach połączonych z gwałtem kościołów rzymsko-katolickich i kościelnych nieruchomości, jeżeli od czasu spełnionego czynu nie upłynęło więcej niż 6 miesięcy, podlegają kompetencji sądów pokoju i sądów gminnych, nie powinno wzbudzać żadnych wątpliwości, a może zajść jedynie wątpliwość co do kompetencji sądu w sprawach eksmisji z powyższych nieruchomości byłych księży rzymsko-katolickich, usuniętych od obowiązków z przyczyny przejścia do sekty maryawitów. Lecz i ta wątpliwość usuwa się, gdy zważy się, że przedmiotem spraw o przywrócenie zakłóconego posiadania mogą być nie tylko zabory gwałtem nieruchomości, lecz i spełnienie samowolnych czynów, pozabawiając legalnego posiadacza możliwości posiadania i użytkowania nieruchomości.

Proboszczowie i księża zasuspendowani przez zwierzchność duchowną, do czasu zasuspendowania rzadzili się w kościołach, użytkowali z majątku kościelnego za zezwoleniem władz duchownych, lecz z chwilą pozbawienia ich urzędu, pełnienie przez nich w dalszym ciągu obowiązków jest zupełną samowolą i stanowi prawną zasadę wszczęcia sprawy przez dozor kościelny o przywrócenie spokojnego posiadania i zarządzania nieruchomościami. Przechodząc do kwestyi o porządku wdrażania tych spraw, należy wziąć pod uwagę, że z mocy paragrafów 1313 i 1615 ustawy procedury cywilnej, sprawy o zawiadnięciu

nieruchomego majątku lub o zakłóceniu posiadania mogą być wnoszone do sądów pokoju i sądów gminnych, tak przez pełnomocników zarządów państwowych, jakoteż i przez osoby lub instytucje, które bezpośrednio zarządzają danym majątkiem.

Chociaż w warszawskim okręgu sądowym sprawy zarządów państwowych prowadzone są podług paragrafu 1612 ustawy procedury cywilnej przez prokuraturę, lecz zgodnie z wyrokiem cywilnego kasacyjnego departamentu Senatu z roku 1879 za № 19, wyluszczoney w paragrafie 1313 ustawy procedury cywilnej przepis, rozciąga się i na sądy gminne w warszawskim okręgu sądowym, a zatem z liczby spraw, prowadzonych przez prokuraturę, wyłączone są powództwa zakłócenia posiadania i wskutek tego żądania przywrócenia zakłóconego posiadania nieruchomości może być wniesiona do sądu gminnego bez udziału prokuratury, przez tą instytucję lub osobę, w której bezpośrednio władaniu znajduje się nieruchomość.

Taką instytucją jest miejscowy dozor kościelny, który z mocy punktu I go Najwyższego Ukazu z d. 18-go marca 1817 r., o zorganizowanych dozorach kościelnych (tom VI Dziennik praw rok 1818 № 22) jest odpowiedzialnym na całość majątku i winien takowy strzedz przed samowolnym zagrabieniem go, lub naruszeniem władania. Dlatego też dozorowi kościelnemu winno być przyznane prawo wprowadzenia powyżej wymienionych omówionych spraw.

W końcu, zwracając się do porządku wykonania wyroków w sprawach tego rodzaju, okazuje się, że wyroki te wykonywane są według ogólnych przepisów, wyłuszczoney w książce II ustawy procedury, lecz przytem należy zwrócić uwagę osób spełniających wyroki, że winny one bezwarunkowo unikać takich środków, które by krępowały swobodne odprawianie nabożeństw w kościołach Rzymsko-katolickich, jak na przykład opieczętowanie kościoła na czas nieokreślony. Takie środki wywołują zupełnie słuszne niezadowolenie miejscowej ludności wyznania Rzymsko-katolickiego, tem bardziej, że tego można uniknąć, oddając kościoły do rozporządzenia prawnym posiadaczom.

Petersburski korespondent „Timesa“ dowiadyuje się, że w roku bieżącym przez zimę Dwór Najwyższy znajdować się będzie nie w Carskim Stole, lecz w Petersburgu.

„Ag Tel. Pet.“ rozosłała dziennikom zagranicznym telegram, zaprzeczający pogłoskom o zamierzonej podróży Najjaśniejszego Cesarza do Niemiec.

W związku z pogłoskami o ustąpieniu gabinetu dzienniki wiedeńskie otrzymują z Petersburga wiadomość, że w dniu 30 października powołany zostanie nowy rząd. „Neues Wiener Tageblatt“ podaje nawet prawdopodobny skład przyszłego gabinetu, na czele którego stanąć ma Gerard. Do gabinetu między innymi wejść mają ks. Światopełk-Mirski, senator Konf, Kutler i Timirazjew.

„Rusk. Słowo“ wyraża przypuszczenie, że ustąpienie Szypowa ze stronnictwa październikowców nie pozostanie bez wpływu na Dworzę, gdzie Szypow cieszy się wielkiem uznaniem i poważaniem.

Po Petersburgu krążą uporeczywie pogłoski, że obecnie w jednym z laboratoriów petersburskich znajdują się dwie bańki z pieczęciami ministerium Dworu, prokuratora izby sądowej i kilku innych władz, zawierające wnętrze zmarłego komendanta pałacu gen. Trepowa i część jego żołądka. Przeprowadzony rozbiór chemiczny wykazał otrucie przy pomocy jednej z jadowitych trucizn roślinnych.

Podług pogłosek, oprócz gen. Trepowa, otruto się jeszcze 3 ch generałów i jedna wysokopostawiona osoba, lecz w porę przedsięwzięte środki lekarskie ocaliły życie generałów. Jak wiadomo, natychmiast po śmierci gen. Trepowa, aresztowano kucharza pałacowego.

Wiadomość tę czerpiemy z „Narodnoj Gazety“, wychodzącej w Moskwie i podajemy na jej odpowiedzialność.

Do twierdzy Petropawłowskiej — jak donosi „Dzwon Polski“ — przywieziono w tych dniach aresztowanych w Peterhofie: syna lokaja Dworobłoga, nieznaną pannę i studenta.

„Birż. Wied.“ donoszą, że wśród wybitniejszych działaczy biurokratycznych znowu krąży pogłoska o częściowej amnestyi, która ma być ogłoszona w dniu 19 grudnia.

Jak się dowiadyuje „Naród“ z polecenia ministra sprawiedliwości przedsięwzięto środki, mające na celu przyspieszenie procedury w najważniejszych sprawach karnych.

W celu walki z książkami skonfiskowanymi, listy książek zakazanych będą drukowane w „Gubernskich Wiedomostiach“. Z chwilą ogłoszenia tych list, księgarnie nie będą mogły sprzedawać wydawnictw, będących na indeksie.

Komisya pod przewodnictwem generał-lejtenanta Nowosileowa, wyznaczona dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie zachowania się władz wojskowych podczas pogromu w Siedlcach—jak donosi „Żiła i Swob.“—ukończyła już swe czynności. W rozporządzeniu komisji są dane, stwierdzające przekroczenie władzy przez niektórych wojskowych, komisya jednakże zwraca uwagę na okoliczności łagodzące, jak np. nieobecność wyższej władzy wojskowej i konieczność działania niezwłocznie.

Agitację przedwyborczą w Rosyi rozpoczęły już powiaty partye prawicy. W niektórych miejscowościach czynny udział w agitacji—jak pisze „Siegodnia“—biorą przedstawiciele administracyi pod przewodnictwem naczelników ziemskich i komisarzy włościańskich.

Do „Rusk. Goł.“ donoszą z Petersburga, że prezes ministrów, Stołypin, nie uznał za możliwe uwzględnić prośby „Związku narodu rosyjskiego“ o wyjednanie dla deputacyi Związku posłuchania w Peterhofie.

Według oświadczeń osób, przybywających z prowincyi—pisze „Rusk. Sl.“—ludność wielu gubernii przeżywa ciężkie chwile: w wielu wsiach dosłownie głód cierpią całe wsie; w wielu guberniach nastąpił nieurodzaj traw, skutkiem czego niema czem karmić bydła. Wielu obszarników ucieka do miast, gdyż żagiew pogromów rolnych stoi przed ich wyłączeniem! Czuma. W guberniach nadwołżańskich powstało—jak donoszą—około 100 wsi, których ludność zagłodzona stacza formalne bitwy z polycją wiejską i wojskiem.

Generał-gubernator fiński, Gerard, na wieść o postanowieniu Rady ministrów dawania obstalunków na potrzeby wojskowe wyłączne fabrykom, położonym w obrębie Cesarstwa, rozpoczął natychmiast energiczne starania o zniesienie tego rozporządzenia ze względu na Finlandyę, gdzie ucierpiećby mogła na tem ludność miejscowa.

„Niżainowgorodzkaja Birza“ powtarza informacye, zaczerpnięte jakoby ze źródeł wiarogodnych, że z rozporządzenia premiera rozesłano władzom lokalnym polecenie, aby w miarę możliwości ograniczyć działanie sądów polowych wojskowych.

Z powodu telegramu Ag. Pet., że sprawa usuniętego od pełnienia obowiązków polemajstra kijowskiego, Cichockiego, za bezczynność podczas pogromu październikowego w r. z., skierowana została do senatu, „Strana“ pisze:

„Jest to dla nas niespodzianką i rzeczą niezrozumiałą. Cichockij, jak wiadomo, został oddany pod sąd z rozporządzenia senatora Turau, który delegowany w celu dokonania rewizyi w gubernii kijowskiej, wykrył bardziej niż podejrzany stosunek Cichockiego do pogromu. Polemajster kijowski za zachowanie swoje otrzymał nawet od dyrektora kancelnrii gen-gubernatora przestrożę, że w razie dalszej bezczynności nie miną go ciężkie roboty“. Gen-gubernator Klejgels zagroził mu, że go usunie od obowiązków natychmiast i w ciągu 24 godzin wyśle z Kijowa. Musiały być jawne przewiniecia Cichockiego, skoro nawet senator Turau, pomimo oczywistej niechęci, uznał za niezbędną oddać go pod sąd.

I oto obecnie, po upływie kilku miesięcy, dowiadujemy się, że z powodu jakiejś różnicy sprawa Cichockiego ulega ponownemu rozważeniu. Jaka różnica zdań i między kim wynikała po fakcie rewizyi senatorskiej, pyta się „Strana“ i konkluduje:

Sprawa Cichockiego — to kropla w morzu, ale i ona jaskrawo uwiidoczniła niemoc biurokraeyi w sprawie ujęcia w karby posłuszeństwa lub ukarania winnych wśród



jej podwładnych nawet i wówczas, kiedy szeszerze pragnie złożyć własną ofiarę na ołtarzu społecznego sumienia.

Do „Berl. Tgblt.“ telegrafują z Petersburga, że naczelnik miasta przesłał urzędowi miejskiemu polecenie, aby baczył, iżby nie odbywały się mityngi robotników, pozbawionych pracy, oraz robotników miejskich. Urząd miejski odpowiedział wszakże, iż nie jest do tego obowiązany.

Senat wyjaśnił — pisze „Strana“ — że prawo nie pozwala na otwieranie biur pisania próśb; z tego powodu policja powinna pilnować, by biur takich nie było.

Obecnie — pisze „Narod“ — dokonywane są prace przygotowawcze, mające na celu połączenie kolei petersbursko-warszawskiej, pskowsko-ryskiej i bałtyckiej. Przewidywane jest nadto połączenie wielu innych kolei, wywołane pobudkami ekonomicznymi.

W mieście Cleveland w Stanach Zjednoczonych Ameryki uczono od roku 1871 w szkołach obowiązkowo języka niemieckiego, ponieważ tam bardzo dużo mieszkało Niemców. Ponieważ Niemcy jednakże coraz mniej dbali o swoją mowę, jak to ich jest zwyczajem, gdy mieszkają za granicami swego „faterlandu“, przeto postanowiła rada szkolna miasta Clevelandu, żeby od roku przyszłego zaprzestać dalszej nauki języka niemieckiego.

Wobec tego ocknęli się Niemcy i urządzili zebranie protestujące. Na zebraniu tem domagali się, jako prawa ludzkiego, aby nauka języka niemieckiego była nadal wykładana w szkołach.

Na to odpowiadały im gazety amerykańskie, że członkom narodu niemieckiego wcale nie do twarzy z powoływanie się na prawa, jakie przysługują mniejszościom narodowym. Jeżeli zaś naprawdę są tak wielkimi przyjaciółmi prawa sprawiedliwości, to powinni wrócić do Niemiec i postarać się o to, aby tam polakom przyznano prawa ludzkie co do nauki w języku ojczystym.

## ZACIĄGAJĄCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bratysława. Jutro Zastawa.

TEATR VICTORIA. Dziś „Mąż w powijkach.“ Siemaszki i „Piosenki tyrolskie.“ operetka w 1-ym akcie Koschata.

— Jutro „Siarczyna dziewczyna“, wodewil ze śpiewami i tańcami. Początek o godzinie 8 wieczorem.

## KRONIKA.

**Zapomogi dla robotników.** Na skutek prośby 100 robotników różnych oddziałów fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, którzy w roku bieżącym powołani zostali do służby wojskowej, zarząd tej instytucji przyznał każdemu z nich tytułem zapomogi po rb. 15 na koszty podróży. Suma rb. 1,500 wyptacona zostanie z kapitału zapomogowego imienia Izraela Poznańskiego, który pozostawił specjalny fundusz (rb. 200,000) na udzielanie wsparcia robotnikom.

**Zebranie tkaczy.** W poniedziałek, dnia 8-go b. m. o godz. 3 poł., w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 100, odbędzie się zebranie majstrów tkackich.

**Z cechów.** W niedzielę, dnia 7 października r. b. o godz. 2 po poł., odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 7 ogólne zebranie członków zgromadzenia czeladzi rybarskich.

**Aresztowanie.** Przed fabryką Karola Eiserta patrol wojskowy aresztował Adolfa Szuleca (zamieszkałego na ul. Rozwadowskiej № 19) i Reinholda Jonsza (zamieszkałego na ul. Senatorskiej 26) podejrzanych o agitację polityczną. Przy Jonszu znaleziono proklamację w języku niemieckim.

Zatrzymanych osadzono w areszcie przy 4-ym cyrkułe policyjnym.

**Zabójstwo rewirowego.** Dziś o godz. 7-iej rano wyszedł z mieszkania przy ulicy Konstantynowskiej № 46 rewirowy II-go cyrkułu Michał

Pielich, w celu udania się do kancelaryi cyrkulowej. Przy zbiegu ulic Konstantynowskiej i Długiej do Pielicha dano jeden strzał rewolwerowy, który położył go trupem na miejscu; kula przebiła kręgosłup. Sprawca zamachu zbiegł.

Gdy zaalarmowane strzałem wojsko z więzienia i z poblizu położonego II cyrkułu przybyło, Pielich nie dawał już żadnych oznak życia. Zwłoki jego zabrano do II cyrkułu.

Pielich wyszedł z domu bez patrolu wojskowego, będąc pewnym, że na tak krótkiej przestrzeni od domu № 46 do cyrkułu, w miejscu, gdzie są rozstawione posterunki wojskowe i policyjne, nie może go spotkać nieszczęście.

Pielich objął obowiązki po zabitym rewirowym, Jarczaku; zabity liczył lat 36, pozostawił żonę i dwoje dzieci.

**Salwy karabinowe.** Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem, patrol wojskowy, przechodzący przez ulicę Kaliską, zauważył grupę podejrzanych ludzi na rogu Nowo-Zarzewskiej. Ludzie ci na widok wojska zaczęli uciekać. Żołnierze dali salwę. Czy kto został raniony, niewiadomo.

Strzały wywołały popłoch wśród mieszkańców tej dzielnicy.

**Strzały.** Dziś rano o godz. 3 i pół na ulicy Południowej przed domem № 38 rozległy się strzały rewolwerowe. Ogółem dano 6 strzałów, a potem słychać było nie bardzo śpieszne kroki w stronę ulicy Widzewskiej, ale żadnego krzyku. Nikt nie zabity ani ranny.

Strzelali złodzieje do stróżów nocnych, których ci ostatni spłoszyli przy ulicy Widzewskiej róg Kamiennej.

**Walka bratobójcza.** O wzajemnych nieporozumieniach pomiędzy należącymi do wrogo usposobionych względem siebie partii robotników fabryk Ossera i Eisenbrauna, pisaliśmy niejednokrotnie. Nieporozumienia te przybierały zwykłe tak ostry charakter, iż kończyły się walkami bratobójczymi. Wyniki tych walk były zawsze smutne, gdyż pozostawiały po sobie ślady krwawe w postaci okaleczeń, ran, a niekiedy śmierci, gdyż zwykle podczas walki w robocie były ciężkie narzędzia lub rewolwery.

I wczoraj znów rozegrał się jeden z takich krwawych dramatów, w którym występował robotnicy fabryki Ossera, Eisenbrauna i innych.

Według zasięgniętych informacji źródłowych, walka bratobójcza, której terenem była ulica Zarzewska i Widzewska, znów wynikła z przekonań politycznych. Wależącymi byli narodowcy i socjaliści.

Jak opowiadają świadkowie wczorajszego zajścia, fakt przedstawia się w sposób następujący:

W fabryce Ossera, gdzie pracują socjaliści i narodowcy, już od poniedziałku wszczęły się zatargi. Spór powstał o kasę chorych. Socjaliści pomawiali delegatów narodowców z kasy chorych o nieprawidłową działalność. Wynikły spór skończył się tem, że socjaliści wyrzucili wczoraj o godzinie 1-iej w południe ową delegację narodowców.

Skutkiem tego zajścia wszyscy robotnicy fabryki Ossera porzucili zajęcia i fabryka stanęła.

Narodowcy fabryki Eisenbrauna, dowiedziawszy się o fakcie wyrzucenia z fabryki Ossera robotników tegoż stronnictwa, wybiegli natychmiast, aby przyjąć im z pomocą. Kilku z nich uzbrojonych było w rewolwery.

O nagłym ruchu w fabrykach Eisenbrauna i Ossera dowiedzieli się niebawem robotnicy sąsiednich fabryk. Grupy robotników tych ostatnich fabryk zaczęły się przyłączać do odpowiednich partii narodowców i socjalistów fabryk Ossera i Eisenbrauna.

Fabrykę Eisenbrauna opuścili wszyscy narodowcy w liczbie 100, pozostali tylko bezpartyjni Niemcy i znaczna część socjalistów. Pracowali oni do godziny 6-iej wieczorem.

Gdy o godzinie 4-iej po południu narodowcy fabryki Eisenbrauna chcieli wrócić do pracy, socjaliści stawili temu przeszkodę. Socjaliści bowiem wystąpili przeciw narodowcom uzbrojeni w kije, drugi żelazne i t. p. Mimo, że narodowcy opierali się temu, wobec przeważającej siły socjalistów, zmuszeni byli cofnąć się.

O tak zuchwałem zachowaniu się kolegów narodowcy zawiadomili niezwłocznie robotników sąsiednich fabryk.

W trakcie wyrzucania narodowców ci ostatni podobno grozili socjalistom fabryki Eisenbrauna rewolwerami i zapewnieniami iż pomszczą się.

Po godzinie 6-iej wieczorem pracujący w fabryce Eisenbrauna robotnicy wyszli. Na ulicy Widzewskiej i Zarzewskiej zaczęły się wówczas gromadzić grupy robotników różnych fabryk. Tutaj pomiędzy socjalistami a narodowcami powstała kłótnia, a następnie walka.

Daly się słyszeć o godzinie 7-iej i pół wieczorem strzały rewolwerowe. Równocześnie dowiedziano się, że zostały ranne trzy osoby: dwaj robotnicy, Ludwik Szyndel (zamieszkały na ulicy Częstochowskiej nr. 13), Paweł Szych (zamieszkały przy ulicy Suwalskiej nr. 12) oraz Reinhold Piltz (zamieszkały przy ulicy Zarzewskiej nr. 82). Pierwsi ugodzeni zostali kulami, gdy wychodzili ze sklepika na ulicy Zarzewskiej nr. 91, drugi, gdy stał na chodniku.

Szych (rana w policzek i oko) oraz Piltz (rana ręki) są robotnikami fabryki Eisenbrauna, Szyndel zaś z fabryki Gewartbaama. Szycha i Szyndla odwiozło Pogotowie do szpitala św. Aleksandra; Piltz zaś po opatrzeniu rany u felczera na ulicy Nowozarzewskiej nr. 55 — na razie pozostawiony został w domu, lecz dziś przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Podczas wczorajszego zajścia daly się słyszeć salwy karabinowe. To wojsko strzelało w powietrze.

Dzisiaj rano w fabryce Eisenbrauna znów powstała kłótnia pomiędzy socjalistami a narodowcami. Podczas bójki otrzymała ranę robotnica Józefa Wawrzeniak, ugodzona przez socjalistę topem narzędziem.

Praca w fabryce dzisiaj odbywa się. Na podwórzu i przed fabryką porzostawiano wspomniane patrole wojska.

**Z Pogotowia ratunkowego.** Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego zawiadomienia:

Teatr polski pod dyrekcją p. Cz. Janowskiego rozpoczął sezon od dobrego uczynku, przeznaczwszy 25 proc. dochodu z inauguracyjnego przedstawienia w dniu 29 września r. b. na rzecz Pogotowia, zasilił kasę jego kwotą 57 rb. 25 kop.

Za ten uczynek i łaskawą ofiarę najserdeczniej dziękuje dyrekcji teatru

Zarząd

**Sprostowanie.** We wczorajszym sprawozdaniu z zebrania organizacyjnego Towarzystwa zawodowego farmaceutów, pracowników m. Łodzi, wkładła się pomyłka — mianowicie, w tekście przemówienia p. Szymańskiego ustęp końcowy, powinno być: „mając małe postępowych i dbających o dobro zawodu pracobiorców“ i t. d.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Teatr.** Trupa nasza w teatrze Victoria występuje dziś wieczorem z nowością, dotychczas jeszcze w Łodzi nie graną. „Mąż w powijkach“ jest to farsa oryginalna polska, napisana przez Antoniego Siemaszkę z dużym humorem i znajomością sceny. Dodano do niej piosenki tyrolskie, melodyjną i wesołą operetkę jednoaktową Koschata.

Jutro wieczorem w teatrze Victoria powtórzoną zostanie „Siarczyna dziewczyna“, wesoły wodewil Anzengrübera.

W sobotę po raz drugi „Mąż w powijkach“ z dodaniem piosnek tyrolskich Koschata.

Nowa dyrekcja dokłada usilnych starań, aby repertuar ożywić i urozmaicić w najbliższej przyszłości.

**Nowa biblioteka samokształcenia.** Wyszedł pierwszy zeszyt dwutygodnika pod wyżej wymienionym tytułem. Redaktorem i wydawcą jest p. Alfred Strauch w Łodzi. Pierwszy numer wydawnictwa zawiera początek pracy prof. W. Żelaznowa „Ekonomia społeczna“, w przekładzie bardzo poprawnym i ścisłym. Zewnętrzna szata wydawnictwa, odbijanego w tłoczni p. Karskiego, nie pozostawia nic do życzenia.

## Uniwersytet warszawski.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości Tel. Ag. Pet. o obradach rady profesorskiej uniwersytetu warszawskiego, zaznaczamy, że wczorajsze ostateczne posiedzenie, któremu przewodniczył rektor Karski skończyło się o godzinie 5-iej po południu. Na posiedzeniu tem zapadła następująca treść uchwały, przyjęta przez większość członków rady.

„Nie przysądżając o dalszych losach Cesarzskiego uniwersytetu w Warszawie, rada uniwer-



sytytu z powodu przymusowej bezczynności prosi ministra oświaty o łaskawe stworzenie nowego centrum życia uniwersyteckiego w jednym z wewnętrznych miast Cesarstwa i o zużycie dla tego nowego ogniska wyższego wykształcenia obecnej organizacji Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego<sup>4</sup>.

W obradach na 62-ch uprawomocnionych do głosu członków rady profesorskiej uniwersytetu brała udział zaledwie połowa, przyczem przy głosowaniu na podaną wyżej rezolucję, oddali swe głosy za nią wszyscy członkowie rady z wyjątkiem trzech profesorów: Jesipowa, d-ra Przewoskiego i Wierzbowskiego, którzy złożyli swe *vota separata*.

Pierwszy, prof. Jesipow, uzasadnił odmienne swe zdanie tem, że uchwała rady wykracza przeciw prawu, ponieważ prawnie uniwersytet warszawski stworzony został jako centrum dla szerzenia kultury rosyjskiej w Królestwie Polskim.

Dwaj pozostali profesorowie — dr. Przewoński i Wierzbowski — oświadczyli, że dlatego, żeby uniwersytet mógł być czynny, trzeba go nie przenosić, ale — zgodnie z żądaniem społeczeństwa polskiego — przekształcić na polski.

Uchwała rady uniwersytetu wraz z załączonymi do niej odrębnymi poglądami trzech profesorów, została wczoraj wieczorem ostatecznie włączona do zredagowanego przez sekretarza rady, Cichońskiego, protokołu obrad i dziś będzie przesłana ministrowi oświaty.

## Z WARSZAWY.

### \* Sprawy polityczne.

Na wczorajszym posiedzeniu w cytadeli, warszawski sąd wojenny rozpoznał sprawę Władysława Węglewicza i Abrama Małkowieza. Wymienione osoby oskarżone były o to, iż w d. 27-ym grudnia r. z. wtargnęły wraz z innymi niewykrytymi osobami, do mieszkania strażnika Dubiny w Kunowie, pow. opatowskiego i zabrały jemu i znajdującemu się u niego strażnikowi Lypajawowi dwie szable i rewolwer; następnie udały się do starszego strażnika ziemskiego, Kowalewskiego, któremu również zabrano szablę, rewolwer i strzelbę. Sąd wojenny oskarżonych uniewinnił.

Wczoraj w warszawskim sądzie wojennym rozpatrywano sprawę 18-letniego Szymona Próchniaka, 25-letniego Ignacego Franka, 19-letniego Piotra Ziółkowskiego i 18-letniego Władysława Sikory, oskarżonych z art. 279-go ust. wojennej. Oskarżenie powyższym osobom zarzucało usiłowanie zabójstwa strażników ziemskich, Gotulskiego i Koziecy w d. 29-ym sierpnia r. b. w osadzie Końskowola, pow. puławskiego. Sąd wojenny skazał Franka na 6 lat, pozostałych zaś oskarżonych na 3 lata robót ciężkich (za opór władzy).

(Telefonem).

### Napad i grabież.

Dzisiaj o godz. 10 rano dokonano zuchwalego napadu na kasyera kolei wiedeńskiej, p. Skalmierzyckiego, który miał przy sobie 6,000 rubli na wypłaty dla urzędników kolejowych.

Gdy p. Skalmierzycki wysiadł z dorożki przed depo kolei kaliskiej na Czystem — napadło nań 9 ludzi uzbrojonych w rewolwery i zagrozili, że będą strzelać, jeżeli p. Sk. stawiać będzie jakikolwiek opór.

Po zrabowaniu całej gotówki w sumie 6,000 rubli napastnicy zbiegli, pozostawiając p. Sk. swobodę udania się do biura kolejowego.

Mimo natychmiastowej pogoni, na ślad napastników nie natrafiono.

### Bandyty z m.

Dzisiaj o godzinie 10 i pół rano do kantora fabryki Riese i Piotrowski przy ulicy Elektońskiej № 23 wtargnęło 9-ciu ludzi, uzbrojonych w rewolwery. Zagrozili oni wszystkim, znajdującym się w kantorze pracownikom, że będą strzelać, jeśli który ruszy się z miejsca. Posłuszni rozkazowi, wszyscy siedzieli przy biurkach nieruchomie. Rabusie tymczasem zrabowa-

wali kasę, z której wyjęli 600 rubli gotówki, następnie zrewidowali każdego z pracowników oddzielnie, zabierając nawet drobne kwoty z kieszeni. Niepostrzeżeni przez nikogo bandyci uciekli.

### Bezrobocie tapicerów.

Dzisiaj wybuchło ogólne bezrobocie tapicerów. Strejkujący czeladnicy tapicerscy postawili żądania, mające na celu polepszenie warunków pracy.

## OFIARY.

### Na Macierz Szkolną.

Michał Kapaściński 6 rb. 80 kop. — Władysław Szamankiewicz 3 rb. — Robotnik I. P. za niewłaściwe postępowanie skazany przez współpracujących na karę 1 rb. — W. F. jako karę, 3 rb. — P. S. 3 rb. — K. Małbrocki, na mocy wyroku sądu koleżeńskiego, 2 rb.

### Na Kochanówkę.

L. M. 50 kop.

### Na ofiary pogromu w Siedleach.

Jeden z robotników fabryki A. Prusaka, jako karę za pijaństwo, 4 rb.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

### Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
3/X 1 pp.	732.8	+14.0	95	Pd Z 3	Z dnia 3/X Temperatura max. +14.2° C.
3/X 9 w.	734.4	+12.0	97	Pe Z 3	Temperatura min. +8.8° C.
4/X 7 r.	737.4	+9.4	92	Z 3	Opada 3.7

## Z KRÓLESTWA.

**Inowacya.** Parafia Konstantynów (pow. konstantynowski gub. siedlecka) pierwsza w kraju uchwaliła pensję dla księdza i organisty: proboszczowi 1,500 rub., organście 360 rub. rocznie, w zamian za to, wszystkie obrządki kościelne, jak np. chrzty, zapowiedzi, śluby, pogrzeby z nabożeństwem za umarłego i z wyprowadzeniem nieboszczyka przez księdza na cmentarz odbywać się będą przez proboszcza bezinteresownie. Jeżeli zaś kto będzie żyzył sobie większej okazałości przy ślubach, jak też przy pogrzebach, odpowiednią dopłatę wnosić będzie na ręce prezesa dozoru kościelnego, które to pieniądze, jak i zbierane podczas nabożeństwa w święta, obracać będzie na potrzeby kościoła.

Posiedzenie parafian, na którym uchwalono powyższe postanowienie za zgodą ks. proboszcza, odbyło się pod przewodnictwem Stanisława hr. Zyberk-Platera, właściciela Konstantynowa. Hr. P. na budowę nowego dużego kościoła — podług planu budowniczego Dziekońskiego — przyrzekł ponieść 3/4 wszystkich kosztów. Budowa kościoła już rozpoczęta, i kochany przez parafian ksiądz Olendzki, proboszcz konstantynowski, całymi dniami stoi przy robocie, aby jaknajśpieszniej budowę tej wspaniałej świątyni posunąć. Na tem samym posiedzeniu wybrano dozór kościelny z p. J. Zaleskim z Bonina, prezesem na czele. Hr. Zyberk-Plater na wiosnę przystępuje także w Konstantynowie do budowy szpitala i szkoły rolniczej dla włościan.

**Ucieczka więźniów.** O ucieczce dwóch więźniów politycznych z więzienia łomżyńskiego, o której w tych dniach wspominaliśmy, korespondent „Warszawskiego Dniownika“ donosi szczegóły następujące:

Więźniowie ci siedzieli w jednej celi. Zaopatrzywszy się w nóż, poszczerbili go i w ten sposób zamienili na pilkę, którą przepilowali kratę okna, zsunęli się z pierwszego piętra na podwórze więzienne, przeleźli przez mur i umknęli.

Była godzina 8 wieczór, ciemno; warty zewnętrzne zdjęte są od pewnego czasu przed więzieniem.

**Sąd polowy w Mińsku mazowieckim.** W związku ze sprawą rewizji, dokonanej w dniu 21 zeszłego miesiąca w mieszkaniach robotników w Mińsku, przyczem wykryto broń i bombę, sąd

polowy rozpoznawał sprawę aresztowanych wówczas: Noińskiego, Kołodziejczyka i Budryka. Sąd polowy wszystkich oskarżonych uniewinnił.

**Pogrom urzędu gminnego.** Dnia 2-go b. m., o godz. 9 rano, sześciu młodzieńców, uzbrojonych w branningi, dokonało pogromu kancelaryi gminnej w Nowo-lwicznej pod Piasecznem.

Oto co nam pisze korespondent, podług opowiadań naocznych świadków:

Zeszło się nas kilku kolonistów do kancelaryi, gdzie mieliśmy do załatwienia różne sprawy. W kancelaryi był już pisarz ze swoim pomocnikiem. Nagle otworzyły się drzwi, i rozległ się głos donośny:

— Stać cicho, komu życie mile!

Obejrzałem się, patrzę, a tu już trzech jakichś obcych ludzi przegląda i drze książki urzędowe i portrety.

— Gdzie są paszporty? — woła jeden.

— Zamknięte w kasie, a klucz u wójta...

— Sprowadź tu zaraz wójta, bo w przeciwnym razie kasę rozsadzimy dynamitem...

— Ja — mówił jeden z kolonistów — pobiegłem po wójta, ale, po drodze, spotkawszy żyda, posłałem go, aby dał znać strażnikowi o tem, co się dzieje w kancelaryi.

Wójt przyszedł pod eskortą, która stała na dworze i rad nierad musiał wydać wszystkie blankiety paszportowe i pieczęć urzędu gminnego.

Baliśmy się — mówił kolonista — o pieniądze, których tysiąc rubli leżało w kasie, ale „pogromcy“ oświadczyli, że pieniądze gromadzkich nie zbierają, tylko rządowe.

Gdy już mieli wychodzić, pisarz, chcąc zyskać na czasie, rzekł:

— Dajcież mi panowie chociaż pokwitowanie, gdyż inaczej władza nie uwierzy, żeście tu byli.

— Gdzie kwitariusz? — spytał.

Wręczono im żadaną książkę; oni położyli ją na ziemi i dali cztery strzały.

— Oto nasze pokwitowanie — rzekli.

Odechodząc, zapowiedzieli, żeby nikt nie śmiał się ruszyć ze wsi do godziny pierwszej w południe, gdyż życiem to przyplaci. „Nas tu jest kupa“ — powiedzieli. I przez pola pobiegli ku Warszawie.

## Z LITWY I RUSI.

**Wilno.** Na wykłady języka polskiego w gimnazjum pierwszym w Wilnie z ogólnej liczby 348 Polaków zapisało się 308. Nie zapisali się przeważnie uczniowie klas starszych, 7-jej i 8-jej, co tłumaczy się podobno tem, że uczniowie ci po większej części posiadają już język polski o tyle, iż nie potrzebują wykładów początkowych.

— Ekspedycya poczty centralnej wileńskiej przyjmowała w sierpniu r. b. dla przesyłki następującą liczbę egzemplarzy wychodzących w tem mieście dzienników i tygodników: «Kuryer Litewski» — egz. 3 590, «Zorza Wileńska» — 3 140, «Przyjaciel Ludu» — 2,401, «Vilnians Žinios» — 2,115, «Swobodnoje Slovo» — 390, «Siewiero-Zapadnyj Głos» — 250 i «Wileński Wiestnik» — 860. Dodać jednak należy, iż gazety rosyjskie rozchodzą się także przez agentów prowincjonalnych, którym redakcye wysyłają pisma koleją.

— W niedzielę ubiegłą na dworcu kolejowym zauważyła policya śledcza czterech młodych ludzi, którzy przyjechali z dużym koszem. Na młodzieńców zwrócono uwagę. Gdy się przekonano, iż zamieszkali oni na ul. Obozowej, w mieszkaniu Protopowicza, dokonano u nich rewizji i znaleziono w koszu 8,000 naboju, trzy rewolwery, dwa karabiny i jedną strzelbę myśliwską. Aresztowano 5 osób, między którymi jest poddany turecki, Pogarew.

**Pożar w Nieswieżu.** Korespondent «Dziennika Wileńskiego» donosi:

„Tylko co, w niedzielę o godz. 11-jej rano, wybuchła w Nieswieżu straszna katastrofa. Pali się stara siedziba Radziwiłłów, zamek nieswiecki. Poprzeczne skrzydło środkowe i wieża w ogniu. Duma zamku, słynny orzeł, w popiołach. Zegar, który tyle lat wydzwaniał złą i dobrą dolę, w gruzach. Akcya ratunkowa — obraz nędzy i rozpaczy! Straż ogniowa okazała się nic nie warta. System protekcyjny doprowadził ją do zupełnego upadku. W zamku niema żadnych narzędzi ratunkowych. Strach pomyśleć, jakie mogą być straty dla nauki. Przy przenoszeniu biblioteki,



jakoby dużo książek się zmarnowało. Ogień powstał w praczkarni. Wezwano strażę ogniową z okolicznych miasteczek. Zamek palił się w dalszym ciągu.

Zamek w Nieświeżu, położony między dwoma jeziorami Panińskim i Płonierskim, jest starą siedzibą ks. Radziwiłłów, ordynatów na Nieświeżu.

Zamek to olbrzymi, niegdyś forteca obronna, zbudowany przez ks. Radziwiłła Sierotkę, w r. 1654 za Jana Kazimierza był w popiół obrócony, tego samego losu doznał w r. 1706 ze strony szwedów, ale znów się podźwignął, ku czemu przyczynił się Michał Radziwiłł, zwany Książę Rybeńko, oraz syn jego Karol, zwany Panie Kochanku. W końcu wieku XVIII, za czasów ks. Dominika, zjeżdżała tutaj szlachta z całej Polski, wzbogacając podupadłe miasto, tak, że Nieśwież zwano wówczas małą Warszawą.

W r. 1812, kiedy ks. Dominik na czele pułku swojego połączył się z Napoleonem, Nieśwież i zamek znowu podupadły. Słynny skarbiec Radziwiłłów spustoszone. Późniejszy ordynat generał pruski, ks. Antoni, odbudował połowę zamku, w której mieszkał w miesiącach letnich.

Słynne archiwum zamkowe zachowało się prawie całe i przed r. 1873 uporządkował je Michał Bohusz Szyszko. Bogatą niegdyś bibliotekę Radziwiłłów, złożoną z 20,000 tomów wywieziono do Petersburga.

**Sprawnik pod sądem.** W tych dniach na mocy rozporządzenia gubernatora kijowskiego, oddano pod sąd czehryńskiego sprawnika, Krzyżanowskiego, za to, że — jak donosi «Dziennik kijowski» — podczas wstępnego śledztwa w sprawie podpalenia folwarku Dawydowa, zbil sekretarza sędzięgo pokoju. Oprócz tego zrewidował on około 40-tu chat włościańskich, z których policja zabrała mąkę, bydło i narzędzia rolnicze. Krzyżanowskiego oskarża gubernator na zasadzie 2-ej części 341-go art. kod. karnego.

## Telegramy

### Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

**Petersburg, 3 października.** Doniesienie urzędowe. Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 2 b. m. rozpatrzono i przyjęto, między innymi, następujące wnioski: 1) Wniosek ministerium sprawiedliwości o zmianie właściwości sądu co do przestępstw państwowych w granicach irkuckiego, dońskiego i taszkenckiego okręgów sądowych. Zaprojektowano oddać w obrębie zaprojektowanych okręgów rozpatrywanie tego rodzaju spraw zamiast izbom sądowym — sądom okręgowym z udziałem takichże przedstawicieli stanów, jakimi obecnie uzupełnia się skład izb sądowych; przytem skład osobisty sędziów koronnych sądów okręgowych będzie taki sam, jaki ustanowiony jest dla tych sądów przy rozpatrywaniu spraw o zaburzenia agrarne. Co się tyczy procedury, to wszystkie przepisy proceduralne, przestrzegane przez izby sądowe przy rozpatrywaniu spraw o przestępstwa państwowe, pozostawione będą i przy rozpatrywaniu wzmiankowanych spraw przez sądy okręgowe; jednakże wyroki, ferowane przez sądy nie we wzmocnionym składzie, tj. bez przedstawicieli stanów, będą mogły być zaskarżone do izby sądowej w porządku apelacyjnym. Wyroki, wydawane przez wzmocniony komplet, mogą być zaskarżone jedynie w porządku kasacyjnym do senatu rządzącego. Rozpatrywany środek wywołany został koniecznością przyspieszenia toku spraw, przede wszystkim na kresach w izbach sądowych, które, nie posiadając dostatecznego składu osobistego, nie są w stanie w swoim czasie osądzić sprawy.

2) Następnie przyjęto wniosek głównego zarządu do spraw ustroju rolnego co do wydatkowania z pozostałości z obecnego budżetu zarządu sumy 400,000 rb., na zagospodarowanie się przysiedleńców w obwodach: akmołińskim, turgajskim i syrdaryjskim. Nadprogramowy ten wydatek wywołany został zbyt małym kredytem w wysokości 1,475,000 rb., wyasygnowanym na pożyczki dla przysiedleńców w roku bież., ponieważ ruch przysiedleńczy okazał się daleko większym, niż to zdawało się przy asygnowaniu kredytu. Zamiast 2,000 do 3,000 rodzin na Syberję i do obwodów stepowych przybyło przeszło 10,000 rodzin, z których wiele, w szczególności we wzmiankowanych

obwodach, potrzebuje zapomogi na budowę mieszkań na zimę. Prócz tego okazało się niezbędnym nabycie gruntów od kirgizów obwodu syrdaryjskiego dla przysiedleńców, przybyłych do tego kraju, w którym skarb nie posiada obszarów dla rozparcelowania na działki przysiedleńcze.

3) Przyjęto wniosek ministra finansów co do przeniesienia w budżecie głównego zarządu podatków pośrednich i skarbowej sprzedaży napojów na rok 1906 — niektórych kredytów, w ogólnej sumie 1,500,000 rb., z jednych paragrafów do innych, w celu usunięcia wywołanych zwiększoną konsumpcją wódki opóźnień w wypłacie pieniędzy za spirytus i naczynia szklane, oraz w wydawaniu świadectw na sprzedaż bez akcyzy. Przypuszczalna konsumpcja wódki w ciągu 1906 roku była określona na 59,400,000 wiader, w pierwszym zaś półroczu sprzedano 39,942,221 wiader.

4) Przyjęto wniosek ministra komunikacji co do zamówienia w r. b. dla kolei skarbowych 4,600 wagonów towarowych, z zaliczeniem potrzebnej na ten cel sumy, w wysokości 6 mil. rb., na rachunek niewyżytkanych kredytów, wyasygnowanych na budowę nowych kolei w r. 1906.

5) Przyjęto wniosek ministerium spraw wewnętrznych co do wyasygnowania z posiadanych przez ministerium kredytów 128,000 rb. na utrzymanie i leczenie osób, pozostających pod nadzorem, oraz na przewóz osób, wysyłanych i powracających do miejsca zamieszkania, nadto na najem specjalnych funkcjonaryuszów policyjnych dla dozoru zesłańców politycznych.

6) Przyjęto wniosek ministerium oświaty co do oddania obcojęzycznych szkół początkowych w gub.: taurydzkiej i ufińskiej pod zarząd rad szkolnych, oraz co do pozwolenia na otwarcie w Łodzi, posiadającej 100,000 ludności niemieckiej, prywatnego zakładu naukowego z niemieckim językiem wykładowym, prócz geografii, historii i języka rosyjskiego, które to przedmioty obowiązkowo winny być wykładane po rosyjsku.

7) Przyjęto wniosek ministerium wojny co do wyasygnowania z sum gospodarczych oddziałów wojskowych b. armii mandżurskich 936,375 rb., na zaopatrzenie wojsk w początku 1907 r. w koszulki do gimnastyki, nadto z kapitału gospodarczego oddziałów kozackich, które po wojnach 1877, 1878 i 1900 r. zostały rozpuszczone, 11,050 rb., na zaopatrzenie 6 i 8 pułków kozackich w pościel.

**Petersburg, 3 października.** „Rossija“ w artykule, poświęconym instrukcyi dla komisji rolnych, pisze: Rząd doloży wszelkich starań, aby komisje rolne mogły z powodzeniem wypełnić włożone na nich obowiązki. W tym celu szczególną uwagę zwrócono na wybór członków stałych, mianowanych wyłącznie z pośród osób miejscowych, z powodu swojej służby lub działalności dobrze znających potrzeby włościan w powiecie, w którym zostały mianowane. Następnie pomyślano zawczasu o zapewnieniu komisjom dostatecznej liczby geometrów. Asygnowano kredyty na udzielanie pożyczek i zapomóg przy urządzaniu ziemi. Jeżeli i ludność miejscowa w osobie swoich członków komisji z wyborów zachowa się wobec tych instytucyj z należą sympatją, można będzie mieć nadzieję, że w krótkim względnie czasie będą załatwione najgwałtowniejsze i nie cierpiące zwłoki potrzeby ludności rolniczej. Równocześnie będzie przygotowany niezbędny i zupełnie wiarogodny materiał do sprawiedliwego i celowego załatwienia sprawy rolnej.

**Petersburg, 3 października.** Minister komunikacji oświadczył, że przy nowym podziale kolei skarbowych będą zniesione li tylko posady wyższe. Zmniejszenie liczby urzędników niższych przewidywane jest tylko w rozmiarze bardzo nieznacznym, i to tylko w wydziałach, których praca niema związku z rozmiarami ruchu. Liczba urzędników na linii nie będzie zmniejszona.

**Petersburg, 3 października.** Od dnia 14 października na wszystkich kolejach rosyjskich wprowadzona będzie osobna opłata od wszystkich poyłek wagonowych po 10 kop. za wagon, celem utworzenia funduszu na utrzymanie komitetów podziału wagonów.

**Petersburg, 3 października.** Doniesienie „Rus. Słowa“, jakoby w Paryżu przebywali rosyjscy agenci finansowi, którym wrzekomo polecono wysondować grunt dla sprawy zawiazania syndykatu międzynarodowego, celem utworzenia osobnego funduszu rolnego, jest zupełnie bezpodstawne.

**Petersburg, 3 października.** Najwyżej rozka-

zano skasować w r. 1905 ćwiczenia chorażych zapasu, oraz szeregowców 1-go rzędu na zasadzie wykształcenia.

**Petersburg, 3 października.** W ministerium spraw zagranicznych otrzymano wiadomości urzędowe, że poddanym rosyjskim od dnia zniesienia memorandum sipingajskiego, t. j. od dnia 28-go września r. b. przyznano w południowej Mandżurii takie same prawa, jak i pozostałym cudzoziemcom. Z wyjątkiem okręgu dzierzawionego na Kwantunie, poddani rosyjscy posiadają prawo eksterytorjalności w obrębie i poza obrębem wyłączonej koleji, a winni przestępstw nie podlegają sądom ani karze władz japońskich.

**Petersburg, 3 października.** W Kronsztadzie na krążowniku torpedowym „Hajdamak“ dokonano próby telegrafowania bez drutu do Berlina. Przeszkadzał silny wiatr, udało się przecież przesłać kilka słów do Berlina i otrzymać odpowiedź.

**Petersburg, 3 października.** Prezydent m. Moskwy przybył do Petersburga z prośbą o otwarcie zarządowi m. Moskwy kredytu dodatkowego w Banku państwa w sumie 2,000,000 rb. Przyjął go dzisiaj minister skarbu.

**Petersburg, 3 października.** Na dzień 2 listopada zwołano w Petersburgu pierwszy zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu.

**Moskwa, 3 października.** W listopadzie rozpocznie się zjazd w sprawie połączenia różnych staro-obrządowców w jeden obywatelski związek polityczny.

**Rjazań, 3 października.** Marszałkowie i delegaci szlachty postanowili wyrazić Stolypinowi uczucie radości z powodu ocalenia z niebezpieczeństwa, oburzenie na przestępstwo i nadzieję, że energicznymi środkami będzie osiągnięte uspokojenie kraju.

W sprawie ograbienia kasy na stacji Rjazań-Przystań podejrzani są: arcielszczyk Petrow i pomocnik naczelnika stacji Kupcow. Obu osadzono w więzieniu.

**Rjazań, 3 października.** Gubernialne zgromadzenie ziemstwa wysłało do prezesa rady ministrów telegram z wyrażeniem sympatii z powodu ocalenia w czasie zbrodniczego zamachu.

**Sybirsk, 3 października.** Nastrój włościan spokojny. Podatki wpływają akuratnie. Rząd i organizacja publiczna udzielają możliwej pomocy tym, którzy ucierpieli skutkiem nieurodzaju.

**Sudia, 3 października.** Włościanie płacą akuratnie podatki ziemskie.

**Aschabad, 3 października.** Tramną zabitego prokuratora generała Rynkiewicza okrywają wieńce oficerów i szeregowców batalionu kolejowego.

**Sachum, 3 października.** W nocy odplynął zład parowiec Towarzystwa rosyjskiego „Jerzy“. Nagle 25-ciu bandytów, grożąc śmiercią, zmusiło kapitana do zatrzymania parowca koło Kodoru i zrabowało pocztę z 16,000 rb. Strzelając bandyci zmuszali podróżnych 3-ej klasy i załogę do zgromadzenia się w kajucie 3-ej klasy, przychem zajęli wyjścia. Podróżni w 1-ej klasie usiłowali stawić opór i zaczęli strzelać, ale bandyci zagrozili wówczas, że pozabiją zakładników, jakowych mieli w swoim ręku, t. j. dwóch pomocników kapitana i czterech majtków. Następnie bandyci szalupę w towarzystwie zakładników odplynęli do brzegu.

**Etawa, 3 października.** Na mocy wyroku sądu polowego rozstrzelano Iotyszów Brachmana i Frejmana, którzy zastrzelili matkę i jej 20-letniego syna.

**Cherson, 3 października.** Siedmiu uczestników napadu na kachowski oddział petersburskiego Banku międzynarodowego, sąd polowy skazał na rozstrzelanie. Wyrok wykonano. Dwóch innych uczestników tego rabunku skazano na 20 lat robót ciężkich.

**Berlin, 3 października.** W sferach urzędowych i kółkach prywatnych przyjmowani są ze szczególnym odznaczeniem delegaci angielscy, odbywającego się tu zjazdu stowarzyszenia prawa międzynarodowego. Według bowiem „Vossische Ztg.“ zjazd ten powinien przyczynić się do zbliżenia Anglii do Niemiec. Polityka, przyjęta przez Anglię, zasada się na ścisłej jedności z Francją, osiągnięciu porozumienia z Rosją i pragnieniu utrzymania przewagi na morzu. Niemcy mają również prawo do utrzymania potęgi na morzu w celach obrony własnej, bezwarunkowo jednak nie pragną wywołania zatargu z Anglią. Myśl zaatakowania wybrzeży angielskich jest, zdaniem narodu niemieckiego, szalenstwem.



W sobotę 6-go października, w bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

## Henryki z Żarnowskich Mogilnickiej,

odbędzie się o godz. 10-ej zrana żałobne nabożeństwo w kościele S-go Józefa przy ul. Ogrodowej w Łodzi, na które pozostali w nieutulonym żalu małż, dzieci i zięciowie proszą przyjaciół, krewnych i znajomych.

Takież nabożeństwo odbędzie się w kościele katolickim w Szadku, gub. kaliskiej.  
1423

**Petersburg, 3 października.** Dzisiaj o godz. 1-ej w południe kilku bandytów w pobliżu giełdy napadło na artelszczyka, który wioził około 300 tysięcy rubli do departamentu podatków niestających. Pomiędzy bandytami a policją, uprzedzoną o przygotowywanym napadzie, rozpoczęło się ostrzeliwanie. Jeden z bandytów zabity, według innej wersji był to przechodzień. Trzech bandytów raniło, aresztowano 9-in. Dwaj z nich to włościanie Semenka i Kansozin, trzeci poddany szwajcarski, Radhardt. Zabito robotnika. O współwinnym podejrzany jest dorożkarz.

**Petersburg, 3 października.** W 3-ej kompanii pułku izmailowskiego wykryto laboratorium przedmiotów wybuchowych, a w niem 13 nabitych bomb i materiały do ich wyrobienia. Aresztowano 5 osób.

Przy trzeciej rewizji w instytucie komunikacji znaleziono 16 bomb nienabitych, skrzynię z 2½ pudami takichże bomb, skrzynię materiałów wybuchowych, lonty elektryczne. Aresztowano: studenta Finka, syna stróża instytutu, Bogdanowa, i robotnika Rymaszę.

**Moskwa, 3 października.** Zrana na bulwa-

rze Nikickim zabito kapitana 3-go pułku pernowskiego grenadyerów, Dziańkowskiego; jak przypuszczają, przez zemstę za jego postępowanie w więzieniu butyrskim. Zabójca umknął.

### DZIENNE.

**Petersburg, 4 października.** Rada ministrów uznała za możliwe oddanie do rozporządzenia głównego zarządu urzędów rolnych grunta gabinetowe w okręgu Altajskim na następujących zasadach:

Wszystkie zdadne do uprawy gruntu w okręgu Altajskim, w widokach usadowienia tam przesiedleńców, stają się własnością skarbu, w miarę tworzenia okręgów osiedleńczych. Własnością gabinetu pozostają cedry. Skarb państwa płaci gabinetowi corocznie w ciągu lat 49 odszkodowania po 22 kopiejki z dziesięciny oddanych na własność skarbu gruntów, poczynając od 14 stycznia następnego roku po upływie pierwszego pięcioletnia od czasu oddania gruntów osiedleńcom w okręgu Altajskim.

Do gruntów w okręgu Altajskim zastosowane zostaną wszystkie ulgi ustanowione dla osiedlających się na gruntach skarbowych. Według informacji gazety «Rossija», na gruntach skarbowych w okręgu Altajskim osiedlono już przeszło 700,000 przesiedleńców, z których każdy otrzymał 15 dziesięcin na osobę. Przekazane skarbowi grunta powiększają swobodny zapas gruntów osiedleńczych o 7 do 10 milionów dziesięcin.

**Petersburg, 4 października.** «Bierzawja wiadomości» podają, że wdowie po generale Trepowie dano wsparcie w sumie 300,000 rb. Wiadomość ta pozbawiona jest podstawy.

**Petersburg, 4 października.** Członek Rady państwa, Szydłowski, mianowany został prezesem drugiego departamentu Rady państwa.

**Twer, 4 października.** (Od korespondenta urzędowego). Wiadomość, podana przez Agencję telegraficzną rosyjską o napadach i grabieżach, w których wrzekomo biorą udział bandy zorganizowane, jest absolutnie kłamliwa. Istotnie 4 osoby usiłowały zrabować sklep, lecz im nie udało się to. W ostatnich czasach w Twerze był jeden wypadek ograbienia w nocy kobiety na ulicy Nabereżnoj.

**Pawłograd, 4 października.** Hr. Woroncowa-Daszkow pozwolił zarządowi ze swego majątku,

zajmującego przestrzeń 33,000 dziesięcin, sprzedać byłym jego włościanom różnych wsi po 4 dziesięciny na mężczyznę w cenie 300 rb, za dziesięcinę.

**Kijów, 4 października.** Dziesięciu włościan wsi Sitkowiec w pow. lipowieckim dopuściło się zamachu na pociąg, nagromadziwszy na szynach przeszkody. Zamach w porę dostrzeżono. Siedmiu włościan aresztowano. Trzech zbiegło.

**Saratów, 4 października.** W dobrach księcia Golicyna w pow. bałaszowskim spalono owczarnię z 635 owcami. Straty wynoszą 77000 rb.

**Berlin, 4 października.** W gmachu parlamentu niemieckiego, przemową ministra poczt, Kretke, otworzoną została międzynarodowa konferencja w sprawie telegrafu bez drutu. Przewodniczący wice-minister poczt, Wybrano specjalną komisję dla opracowania ustawy służby telegraficznej i redagowania uchwał konferencji. Konferencja przedewszystkiem zajmie się obradami nad projektem ugody międzynarodowej w kwestjach, dotyczących telegrafowania bez drutu.

Posiedzenia będą się odbywały przy drzwiach otwartych. Wieczorem u ministra poczt odbył się obiad na cześć delegatów konferencji. Kretke wznosił toast na zdrowie rządów krajów, które przysłały swych przedstawicieli na konferencję. Poseł amerykański wznosił toast za zdrowie cesarza Wilhelma.

**Berlin, 4 października.** Podwyższenie cen na mięso znów wywołuje alarmujący nastrój wśród ludności. Prasa domaga się otwarcia granic dla bydła zagranicznego. Pomiędzy innymi „Koelnische Zeitung” wydrukowała z tego powodu artykuł, w którym omawiana jest działalność kancelarza państwa i ministra rolnictwa. Istnieje podstawa do przypuszczeń, że kanclerz państwa dobrze jest usposobiony dla otwarcia granic do przewozu określonej ilości bydła, w celu ulżenia położenia ludności.

**Białogród, 4 października.** Król i księżę następcę tronu wyjechali do Niszu na manewry jazdy.

**Białogród, 4 października.** Serbia ma zamiar dać odpowiedź wymijającą na ostatnią notę Austro-Węgier. W każdym wypadku wypowie wojnę celną nie wcześniej od Austrii, by uniknąć zarzutów wyzywającego postępowania. Rokowania z Francją o zawarcie traktatu handlowego idą pomyślnie.

## ALEKSANDRA WOELFLE,

PIOTRKOWSKA 105

poleca w wielkim wyborze:

**Kapelusze** damskie podług najnowszych modeli.

**Kwiaty** sztuczne artystycznie wykonane.

**Abażury i abażurki** jedwabne i papierowe na lampy naftowe, gazowe i elektryczne. 1381-6-5

### Łódzkie Biuro

## KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE SCHOENEICH i PALASZEWSKI, inżynierowie

Biuro i fabryka ul. Pańska 46/48.

### Przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych:

Stropy syst. Visintiniego (gotowe na składzie). Pulfera, Viktoria i inne. Dźwigary, Filary, Szedy własnej konstrukcji, Dachy, Kopyły, Schody, Scianki, Kesony, Zbiorniki, Silosy, Kominy, Mosty, Przewały, Upasty, Fundamenty i całkowite budynki żelazno-betonowe.

**Fabryka wyrobów betonowych:** Rury cementowe zwykłe i uzbrojone, Cembrowiny, Rynny, Płyty chodnikowe i t. p. 1059-13-0

Kanalizacja, Wodociągi i urządzenia sanitarne.

## ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

Foćdniowa № II 1427-6-1

otwarty został od 1-go października.

## KAROLINA ROKICKA

nauczycielka z patentem udziela lekcji muzyki na fortepianie.

Średnia nr. 20 m. II. 1425-6-6

### Karczma Przygoń

potrzebuje Sprzedawcy

od N. Roku, wiadomość u właściciela. 1426-4-1

### Do sprzedania

osada włościańska, 20 morg ornej ziemi, 2 morgi lasu, 1/2 morgi łąki, ogród owocowy, sadzawka, gлина na cegłę, oraz zabudowania gospodarskie. Wiadomość: Jan Stroszejder, wieś Przybyszów, gmina Kobiela, poczta Nowo-Radomsk. 1409-3-3

### Drobne ogłoszenia.

**A.** Paryskie gorsety bardzo eleganckie, wygodne, dobre, z najmodniejszych materiałów oraz wstążkowa poleca M-me Sophie, Piotrkowska 132 m. 33. 2187-6-wes6

**B** były przedstawiciel „Vacuum Oil Company” poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w Administracji „Rozwoju” dla S. L. 2272-6-2

**D**o sprzedania filia piekarska. Cegielniana nr. 26. 2270-3-2

**D**o wynajęcia pokoju z umeblowaniem lub bez, całodzienne utrzymanie. Miłkolejewska 46 m. 4. 2279-2-1

**D**o sprzedania: Dzieje Polski ilustrowane Sokołowskiego, roczniki Wędrowca 1899, 1900, 1902, 1903 w czerwonej oprawie. Wojna Polsko-Rosyjska 1831 r. Puzyrowskiego, Wojna Grotzera, 11 kartonów, medale, album z markami. Miłsza № 50 m. 8. 1242-2-2

**J**est do ułokowania na dobrą hypotekę podmiejską 700 do 1000 rb. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2276-2-1

**N**a dogodnych warunkach do wydzierżawienia zaraz folwark donacyjny „Jeżów”, o 6 włost od Zgierza, jeszcze na lat 10. Ogólnej przestrzeni 17 włost. Bliższych informacji udzieli dom rolniczy G. Szamowski w Łodzi, ul. Konstantynowska nr. 5; dalsze pertraktacje na miejscu lub u plenipotentia dóbr B. Klewniewskiego w Szczawinie, poczta Zgierz. 2277-3-1

**K**upię kasę ogniotrwałą średniej wielkości. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. H. A. 2274-3-2

**M**aszyny 2 piszceniowe, mało używane, sprzedam po 23 rb. Ulica Złota nr. 3-52. 2215-3c2

**N**auczycielka freblówka, znająca szycie, z dobrymi świadectwami poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w adm. „Rozwoju” sub Praca. 2272-4-1

**N**iedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611-r-38

**N**iemieckie lekcje. Do kompletu teoretycznej i praktycznej nauki języka niemieckiego może się przyłączyć kilka osób. Metoda nadzwyczaj przystępna. Cena 3 rb. miesięcznie. Widzewska 104, Zalewska. 2210-3es-3

**P**rzyjmę lekcję gry na skrzypcach wzajemnie za korzystanie z fortepianu przez godzinę dziennie. Zależnie od woli Państwa mogą stać się na miejscu za 18 rubli miesięcznie. Oferty proszę złożyć w admn. „Rozwoju” pod lit. „I. T.” 2264-3-2

**P**okój kawalerski do wynajęcia. Główna 9, wiadomość w pralni. 2258-6-4

**P**rogrammzum Radwanskiego, Cegielniana 11 — przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Nowy kurs lekcji wieczorowych dla dorosłych od 6 października. 2261-6-3

**P**racownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza, Piotrkowska 94 m. 2. 2280-12-1

**U**czeń ze świadectwem VI-cie klasowem szkoły przemysłowej, poszukuje półdziennego zajęcia w biurze. Zgłaszac się proszę na ul. Staro-Zarzewską nr. 38, Szarf. 2256-3-3

**Z**akład felecerski zaraz do sprzedania (dobrze prosperujący) z powodu otrzymania posady. — Adres: Gubernatorska nr. 39, Szewster. 2249-5-4

**Z**gubiono t. zw. „wid” od paszportu na imię Józefa Witkowskiego, wydany przez gubernatora z Kalisza. 2259-3-3

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania całkowite urządzenie pokoju stołowego i sypialnego, lampy gazowe, fortepian i inne pojedyncze rzeczy. Spacerowa nr. 1, m. 16. 2262-3-3

**Z**aginęła książeczka legitymacyjna na imię Andrzeja Matlackiego, wydana z magistrata łódzkiego. 2275-3-2

**Z**yrandel gazowy, nowy, kryształowy o 5-ciu płomieniach do sprzedania. Adres w admn. „Rozwoju”. 2273-2-2

**5** pokoi z kuchnią i wygodami do wynajęcia od 1 października. Ulica Andrzeja nr. 16. 2219-5-4



**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne**  
**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33  
(obok lombardu akcyjnego)  
Dla panów od 9-11 i od 6-9, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele od 9-11 i od 3-6 po poł. 1141r17

Powrócił

**Dr. H. Szumacher**

Choroby weneryczne i skórne  
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8-11 i do 6-8 po połud. panie od 5-6. 637r113

Powrócił

**Dr. S. Kantor**

Choroby skórne i weneryczne  
Krótka ul. № 4

przyjmuje od 8-2 rano i 6-9 wiecz. panie od 5-6 p.n. 195e170

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne.

Przyjmuje od g. 8½-1 rano i od 5-8. panie od 4-5. 1070-r-45

Powrócił

**Dr. Leon Szayerowicz**

Akuszeria, choroby dziecięce i wewnętrzne  
Rozwadowska № 4.

Przyjmuje od g. 9-10 r. i od 5-6 pp., w niedziele od 9-11. 1062r38

**Dr. Eugenia Koter-Gorszuni**

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszeria  
Piotrkowska 121

Przyjmuje do 11 rano i od 3-5 popoł. 502-r-70

**Dr. E. SONNENBERG**

powrócił

Choroby skóry, dróg moczowych i wenerycz.  
Cegielniana nr. 14.

Od 11-1 i 4-7½. 1383-6-5

**Dr. I. Birencweig**

powrócił

choroby weneryczne i skórne  
godziny przyj. 11-1 i 3-7.

Spacerowa (Promanada) nr. 3. 695-r-78

**Dr. Stanisł. Piekarski**

Choroby weneryczne i skórne

przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-6 do 7-8 wieczorem.  
Piotrkowska 132. 1331r9

DENTYSTA

**G. A. Gutzmann**

Piotrkowska № 124 I-e piętro  
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem. 196e96

**Dr. A. STEINBERG**

Benedykta 3.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, fawus'u i t. p.). 1280r9

**Dr. H. Rosenthal**

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
(sp. gorączkowe, zakaźne)

Konstantynowska 7. 1415-r-2  
Godziny przyjęć od 9-10 i od 5-7-ej.

**Ogród Lipowy**

Codziennie odbywają się

ulica Mikołajewska Nr. 40.

**KONCERTY WŁOSKIEJ ORKIESTRY**

pod dyrekcją **M. Gentile**. W razie niepogody koncerty odbywać się będą w sali. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wejście 10 kop. **Ad. Müller**. 1265d12

**ZAKŁAD AKUSZERYJNY I GINEKOLOGICZNY**

D-rów **Z. Endelmana, O. Goldberga i Józef. Kon.**  
Warszawa, Leczn. 73. 1425-14-1

6374

**Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.**

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej z zaległościami 1906 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 z rana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 21aa przy ulicy Nowomiejskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 1,653 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

2) pod № 47ka przy ulicy Pasaż-Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,500, od której zaległość wynosi rb. 1,461 kop. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 41,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Władysławem Jonzszarem.

3) pod № 47pa przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,200, od której zaległość wynosi rubli 1,282 kop. 99, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 37,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

4) pod № 58a przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 728 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

5) pod № 84 przy ulicy Franciszkańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległość wynosi rb. 539 kop. 16, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,040; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

6) Pod № 98 przy ulicy Lutomierskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 453 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

7) pod № 148ei przy ulicy Bazarnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 14,600, od której zaległość wynosi rubli 617 kop. 78, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,920, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

8) pod № 171wa przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 522 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

9) pod № 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 19,000, od której zaległość wynosi rubli 949 kop. 68, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 28,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 grudnia (9 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

10) pod № 270gg przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 5,600, od której zaległość wynosi rubli 277 kop. 84, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,120; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

11) pod № 271b przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,000, od której zaległość wynosi rb. 1,126 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Władysławem Jonzszarem.

12) pod № 320f przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,200, od której zaległość wynosi rubli 1,105 kop. 94, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,640; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

13) pod № 329 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 51,700, od której zaległość wynosi rb. 2,894 k. 49, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,340; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 77,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

14) pod № 423 przy ulicy Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 11,500, od której zaległość wynosi rb. 546 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

15) pod № 504 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 52,000, od której zaległość wynosi rb. 1,827 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 78,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

16) pod № 519 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 100,000, od której zaległość wynosi rubli 6,136 kop. 91, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 20,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 150,000, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

17) pod № 551h przy ulicy Ewangelickiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,100, od której zaległość wynosi rubli 1,371 kop. 49, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,820, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

(Dalszy ciąg na str. 8).



18) pod № 577 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 33,500, od której zaległość wynosi rubli 1,497 kop. 24, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,700, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 50,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 28 grudnia (10 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

19) pod № 626/885 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,000, od której zaległość wynosi rb. 1,324 kop. 91, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 34,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

20) pod № 660a przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 521 kop. 95, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

21) pod № 663/5 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,500, od której zaległość wynosi rb. 1,505 kop. 75, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 41,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

22) pod № 786aa przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 40,000, od której zaległość wynosi rb. 2,288 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 8,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 60,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

23) Pod № 789g przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,800, od której zaległość wynosi rubli 1,718 kop. 28, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,160; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 38,700, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

24) pod № 819p przy ulicy Milsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,500, od której zaległość wynosi rb. 1,177 kop. 64, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 32,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Waleryanem Rybarskim.

25) Pod № 1050aa przy ul. Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,500, od której zaległość wynosi rubli 982 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,900, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 36,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

26) pod № 1086m przy ulicy Orlej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,500, od której zaległość wynosi rb. 1,412 kop. 48, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 41,250, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29 grudnia (11 stycznia) 1906/7 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

27) pod № 1133 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 603 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 29

grudnia (11 stycznia) 1906/7 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

28) pod № 1313a/15a przy ulicy Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 12,000, od której zaległość wynosi sb. 729 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

29) pod № 1367 przy ulicy Dzielnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 61,000, od której zaległość wynosi rubli 3,134 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 12,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 91,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Władysławem Jonszerem.

30) pod № 47o przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000, od której zaległość wynosi rb. 2,254 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

31) Pod № 57 przy ulicy Aleksandrowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rubli 964 kop. 40, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

32) pod № 320ff przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,500, od której zaległość wynosi rb. 1,252 kop. 50, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 48,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

33) pod № 441 przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,700, od której zaległość wynosi rb. 599 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,340, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,050, termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

34) pod № 789r przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 489 kop. 60, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

35) pod № 872m przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,900, od której zaległość wynosi rubli 586 kop. 67, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,380, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 17,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 2 (15) stycznia 1907 r. przed notaryuszem Józefem Żywniewskim.

36) pod № 880b przy ulicy Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 26,500, od której zaległość wynosi rb. 1,098 kop. 71, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,300, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 39,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

37) pod № 965 przy ulicy św. Emilii, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 389 k. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1906 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

38) Pod № 1075c przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rub. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 458 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 3 (16) stycznia 1907 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

Łódź, dnia 16 (29) września 1906 roku.

1411—3—1

## Ogłoszenie.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, zawiadamiając o wakującej od 1 stycznia 1907 roku **dzierżawie na sprzedaż książek i gazet na stacjach drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej**, proponuje życzącym sobie stanąć do konkurencji, ażeby do dnia 15/28 listopada r. b. osobiście złożyli lub też przysłali pocztą deklaracje w zapieczętowanych kopertach z dołączeniem kaucyi w sumie rubli 100 w gotowości, pod adresem Zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w Łodzi, z oznaczeniem na kopertach: „Deklaracja na dzierżawę sprzedaży książek i gazet”.

Jednocześnie zastrzega się, że przy wyborze konkurentów wzięte będą pod uwagę te deklaracje, które okażą się najdogodniejsze nie tylko pod względem ceny dzierżawnej, lecz i, co najgłówniejsze, wygody publiczności, t. j. co do najniższej sprzedażnej ceny i liczby wydawnictw, gazet i dzienników, obowiązkowo posiadanych na sprzedaż, największej ilości określonych stałych miejsc do sprzedaży i t. p.

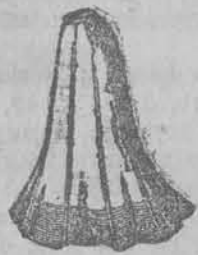
Warunki dzierżawy mogą być rozpatrywane w kancelaryi Zarządu Drogi Łódzkiej, w godzinach i w dni zajęć biurowych.

### Forma deklaracji.

Powołując się na ogłoszenie Zarządu drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, niniejszem obowiązuję się wziąć w dzierżawę sprzedaż następujących książek i gazet (wymienić wszystkie wydawnictwa i gazety i sprzedażna cena każdego) na stacjach drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej na czas od dnia 1 stycznia 1907 roku do 1 stycznia 1910 r. za sumę rubli . . . . .

rocznie (napisać sumę cyframi i literami), przyjmując na siebie wszystkie wydane w tym przedmiocie warunki, wskazane mi przez Zarząd drogi. Tymczasową kaucję w sumie rb. 100 załączam. Miejsce mego zamieszkania w N. N., data i własnoręczny wyraźny podpis.

1424



4<sup>50</sup>

koszule spódniczka angielska.  
Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rb. 12. Palta angielskie od rb. 12. Wielki wybór bluzek damskich po niskich cenach w oddziale damskim u

EMILA SCHMECHLA,

Piotrkowska № 98.

## W Gimnazjum Polskiem I. Radwańskiego

— Cegielniana 11 —  
do klasy podwstępnej przyjmuje się chłopców bez umiejętności czytania i pisanja.

## Stanisław DOBRANICKI

Adwokat przysięgły  
powrócił

CEGIELNIANA 79. 1418-21

## Do sprzedania

za przystępną cenę, razem lub częściowo: elegancki żyrandol, 5 lamp i maszyna gazowa. — Widzewska nr. 82, I piętro. 1397-3-2

## NAUCZYCIELKA

z patentem konserwatorzyam udziela lekcji muzyki i śpiewu. DZIELNA 16, II piętro. Od 10 do 12. 1407-3-1

## MŁODY CZŁOWIEK,

który ukończył wyższą c. k. szkołę tkaćką z 12 letnią praktyką, obeznany z czynnościami fabrycznymi i kantorowymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaska we oferty składać proszę w adm. „Rozwoju” pod lit. „F. R.” 1401-3-2